



ADORACJA NOCNA 21:37 – 23:00

**Święty Janie Pawle, zjednoczony z Chrystusem,
Odkupicielem człowieka – módl się za nami!**

Łk 21,37 „Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i noce spędzał na górze zwanej Oliwną.”

WIELKI PIĄTEK MARZEC 2024

rycerzejp2krynica.pl

Krynica-Zdrój, 29 marca 2024 w godzinach: 21:37 – 23:00

**Nocna Adoracja w WIELKI PIĄTEK Rycerzy Świętego Jana Pawła II
Chorągiew nr 79 Wniebowzięcia NMP Królowej Krynickich Zdrojów**

Łk 21,37 „Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i nocę spędzał na górze zwanej Oliwną.”

**Temat adoracji: święty Jan Paweł II - Zjednoczony z Chrystusem,
Odkupicielem człowieka – módl się za nami!**

1. Pieśń Zawitaj Ukrzyżowany - śpiew wspólny.

1. Zawitaj ukrzyżowany
Jezu Chryste przez twe rany
Królu na niebie prosimy ciebie
Ratuj nas w każdej potrzebie

2. Zawitaj ukrzyżowany
Całuje twe święte rany
Przebite ręce nogi w twej męce
Miejcież nas w swojej opiece

3. Zawitaj ukrzyżowany
Biczmi srodze skatowany
Zorane boki krwawe potoki
Wynieścież nas nad obłoki

4. Zawitaj ukrzyżowany
Cierniem ukoronowany
W takiej koronie zbolełe skronie
Miejcież nas w swojej obronie

5. Zawitaj ukrzyżowany
Ciężkim krzyżem zmordowany

Rano w ramieniu z niej krwi strumieniu
Podźwignij nas ku zbawieniu

6. Zawitaj ukrzyżowany
W twarz pobity I zeplwany
O święte lice łez krwi krynice
Zwróćcież na nas swe źrenice

7. Zawitaj ukrzyżowany
Włócznieą na sercu stargany
Piersi wnętrzości pełne gorzkości
Miejcież nas w swojej litości

8. Zawitaj ukrzyżowany
W duszy srodze zatroskany
Smutki I żale w serca upale
Wynieścież nas ku swej chwale

9. Zawitaj ukrzyżowany
W bóstwie swym sponiewierany
We czci I chwale zniszczony wcale
Zbaw nas na swym trybunale

10. Zawitaj ukrzyżowany
Niewinnie zamordowany
Bądź konający na nas pomnący
Raj łotrowi darujący

11. Przez twoje gorzkie skonanie
Litościwy bądź nam panie
W ostatnim zgonie miej nas w obronie
Postaw nas po prawej stronie

12. O Jezu miłości zdroju
Wzdycham do twego pokoju
Za grzechy płacę sercem ci racę
Krzyżem twoim głowę znacę

2. Rozważanie.

Nasz Patron,

Święty Jan Paweł II dał nam lekcję

jak żyć, żeby nie umrzeć

i jak umrzeć, by narodzić się na nowo.

Dziś stajemy przed tajemnicą Syna zjednoczonego z Ojcem,

Albowiem Jezus powiedział, że *Ja i Ojciec jedno jesteśmy.*

Ja jestem w Ojcu,

a Ojciec mój we Mnie.

3. Z Ewangelii świętego Jana (J 14, 1-14)

Niech się nie trwoży serce wasze.

Wierzycie w Boga?

I we Mnie wierzcie!

W domu Ojca mego jest mieszkań wiele.

Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział.

Idę przecież przygotować wam miejsce.

*A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce,
przyjdę powtórnie
i zabiorę was do siebie,
abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.*

Znacie drogę, dokąd Ja idę».

Odezwał się do Niego Tomasz:

«Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?»

Odpowiedział mu Jezus:

«Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.

Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca.

Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście».

Rzekł do Niego Filip:

«Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy».

Odpowiedział mu Jezus:

«Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś?

Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca.

Dlaczego więc mówisz: "Pokaż nam Ojca?"

*Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu,
a Ojciec we Mnie?*

Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie.

*Ojciec, który trwa we Mnie,
On sam dokonuje tych dzieł.*

Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie.

Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:

*Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję,
owszem,*

i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje,

to uczynię,

aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu.

O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje,

Ja to spełnię....

4. Rozważanie.

Święty Jan Paweł II pokazał nam jak można żyć w cierpieniu,
i jak godnie, w całkowitym posłuszeństwie
pozostać wiernym Bogu i być całkowicie zanurzony w ranach Pana Jezusa
Pokazał wielką lekcję umierania ciała i wielką lekcję narodzin Ducha.

Pan Jezus przeszedł przez śmierć.

Pokazał nam, że nasz naturalny lęk przed śmiercią - to często brak wiary.

Czujemy strach przed śmiercią, a tak często nie czujemy strachu przed
grzechem, przez który właśnie umieramy.

Ciężko nam uwierzyć, że prawdziwe szczęście rozpoczyna się poza granicą
śmierci. Śmierć to tylko połowa drogi.

Prawdziwe szczęście to odrodzenie w Zmartwychwstałym Chrystusie,
który całkowicie odpuszcza nam nasze grzechy

i daje nam Swojego Ducha, który przywraca nam

to, co utraciliśmy przez grzech.

Ten, kto kocha nie ma lęku przed śmiercią.

Z miłością w sercu można przejść na wieczną stronę Życia.

Czy jestem gotowy na śmierć, by przejść na drugą stronę przez grób

Jestem gotów by wiecznie żyć?

Jezus zameldował Ojcu wykonanie zadania.

Spełnił bezwarunkowo, w całości wolę Ojca, oddał Mu Ducha,

a Ten przyjął Go w Ojcowskie ramiona.
Jego ciałem zajęli się bliscy.
Na stacjach Drogi Krzyżowej,
choć Ewangelie nic o tym nie mówią
widać Jezusa złożonego na kolanach Matki Bożej.

5. O Matko miłościwa – wspólny śpiew.

1. O Matko miłościwa, Panno litościwa,
Panno urodziwa, Marya, Módl się za nami!
2. Nasza Orędownico, nasza Pośrednico,
Nasza Pomocnico, Marya, módl się za nami!
3. Tyś świata podziwienie, grzesznych wybawienie,
Smutnych pocieszenie, Marya módl się za nami!
4. My do Ciebie wzdychamy i z płaczem wołamy.
Ratunku żądamy, Marya, módl się za nami!
5. Nie masz po Bogu w niebie pewniejszej krom Ciebie
Nadziei w potrzebie, Marya, módl się za nami!

6. O Dziewico udzielna, z Bogiem nierozdzielna,
W sławie nieśmiertelna, Marya, módl się za nami!

7. Laską obfitująca w cnotach pływająca.
Gwiazdo pałająca, Marya módl się za nami!

8. Przez Twe poczęcie czyste, i szczęście wieczyste,
Zgotuj nam ojczyznę, Marya, módl się za nami!

9. Przybądź nam, gdy pomrzemy i na sąd staniemy.
Laski twej pragniemy, Marya módl się za nami!

10. Zjednaj nam zlitowanie, z Tobą królowanie,
Dajże nam to Panie, Marya, módl się za nami

6. Rozważanie.

Dziś sam Chrystus Pan złożył samego siebie na ołtarzu ofiary.
Codziennie podczas Mszy św. Jezus ofiaruje swoje Ciało Ojcu,
a kapłan zdejmuje Je z Krzyża ofiary
i kładzie na Stole Pańskim
jako Pokarm na życie wieczne.

Ciało Pana Jezusa po dwudziestu czterech godzinach męczarni
złożono do grobu, w którym panowała zupełna ciemność. Nastął mrok
Prawdziwy blask nadejdzie pojutrze z samego rana, wraz ze wschodem słońca.

W naszym kościele obok zakrystii jest witraż ze sceną złożenia Jezusa do grobu.

Przestrzeń sakralna to obecność światła. Światło to jedno z imion Boga.

Światło, to które znamy na ziemi to jedynie cień Bożej światłości.

Z pomocą witraża światło przemienione przez kolorowe szkła staje się cząstką światła „nie z tego świata”.

Witraż, a szczególnie scena złożenia do grobu

daje takie poczucie przemienienia, ale i ulotności.

Treść witraża jest stała,

ale ciągle zmiana nasycenia kolorów i barw

powoduje wrażenie nieustannej przemiany.

Pod wpływem przenikających promieni słońca

barwione szkło zaczyna żyć własnym życiem.

Szczególnie przy grobie, gdy widać ciemność warto poddać się nurtowi tego Światła.

Największym zagrożeniem naszych czasów jest przekonanie, że poradzimy sobie bez Pan Boga i bez Kościoła.

Bóg chce byśmy w tym Wielkim Tygodniu nie tylko zrozumieli co się wydarzyło na Kalwarii, ale chce byśmy w tym uczestniczyli możliwie najpełniej.

Ta wspaniała historia odkupienia z niewoli trwa od tysięcy lat

i dotyczy nas wszystkich.

Jezus całkowicie świadomie chciał za nas umrzeć.

Poszedł na krzyż przekleństwa, by wyprowadzić z niego błogosławieństwo, a nawet więcej.

Z krzyża dał nam dar wody i krwi, czyli dar Chrztu i Eucharystii.

Z tego właśnie załączka zrodził się Kościół.

Właśnie dlatego tak szczególnie mocno i głęboko całujemy dziś Krzyż naszego Pana.

Pomiędzy Niedzielą Palmową a Niedzielą Wielkanocną mamy szansę

Zrozumieć, że grób to tylko przystanek w drodze.

Wielki Tydzień zaczął się w Niedzielę Palmową.

W tłumie ludzi i gałązek palm jest pustka.

Podczas triumfalnego wjazdu do Jerozolimy w Niedzielę Palmową

Jezus tak naprawdę był sam.

Żydzi chcą ukamienować Jezusa,

ale On jak Król wjeżdża do miasta.

Pomiędzy Niedzielą Palmową, a Niedzielą Wielkanocną

dzieją się najważniejsze wydarzenia.

Tyle ludzi, ale Jezus czuje się samotny.

Przez ostatnie lata przygotowywał ich na ten Wielki Tydzień,

ale nadal nikt Go nie rozumie.

W trakcie przygotowań do Świąt nie możemy przemilczeć i pominąć tego,

co doprowadziło do śmierci Pana.

W Poranek Wielkanocny nie możemy od razu przyjść do pustego grobu,

bo nic z niego nie zrozumiemy z tego co wydarzyło się wcześniej.

Biczowane, zakrwawione, ukrzyżowane Ciało Boga

położyło kres naszemu zepsuciu i uleczyło nasze zranienia,

dlatego ten Tydzień jest taki ważny,

Mamy jeszcze czas, by właściwie nastawić się na noc światła

i poranek Zmartwychwstania.

Od ostatniego kęsa chleba i ostatniego łyka wina w Wieczerniku

w ciągu niecałych 24 godzin Jezus wydał ostatnie tchnienie na krzyżu.

Wziął na siebie grzechy całej ludzkości.

Sam pozwolił się rozłączyć z Ojcem,

byśmy nigdy my nie musieli być oddzieleni od Pana Boga.

Wielki Tydzień rozpoczął się od wieczerzy w domu Łazarza.

Przeżyliśmy lekcję namaszczenia.

Łazarz mieszkał na zboczu Góry Oliwnej,

gdzie jak sama nazwa wskazuje rosły oliwki.

W Piśmie Świętym jest mnóstwo odniesień do drzewa oliwnego i oliwek.

Począwszy od gołębic, która wróciła do Arki Noego z oliwną gałązką pokoju,

przez podpłomyk dla Eliasza, aż po przypowieść o 10 pannach, które z braku oliwy zostały przed drzwiami.

Oliwa to symbol Ducha Świętego.

Lampa nie będzie płonęła bez oliwy, a oliwa nie da światła bez lampy.

Oliwa kojarzy się z namaszczeniem.

Namaszczano królów, ale też chorych, umierających.

Wskreszenie było czymś co należało godnie uczcić.

Judasza rozdrażniło to rozbitcie olejku.

Judasz nie urodził się zdrajcą i złodziejem, ale stopniowo stał się takim.

Kompromisy z własnym sumieniem demoralizują nas.

Judasz patrzy krótkowzrocznie,

a rozbicie alabastru nardowego to znak obfitości, hojności ducha
oraz przeogromnej ilości intensywnego, wonnego zapachu.

Owoc oliwki karmi, oliwa świeci, oliwa namaszcza.

W Wieczerniku wszyscy poznali Jezusa po łamaniu chleba.

Musiał łamać go jakoś inaczej,

bo wszyscy rozpoznawali go po tym znaku.

Przyszedł na ziemię jako Słowo.

Potem to Słowo padło na glebę.

W glebie umarło, by ożyć w formie kłosów pszenicy.

Pszenicę ucięto, zmielono i przesiano.

Z takiej mąki mógł powstać chleb na Ostatnią Wieczerzę.

Jezus wziął chleb w dłonie, podziękował Ojcu i połamał mówiąc:

"To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę!"

Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie.

Najpierw trzeba samemu być dobrym jak chleb,
by inni zobaczyli to dobro
i działali dla pomnażania, a bardziej dzielenia dobra.

Takie pomnażanie dobra przez dzielenie
jest jak rozmnożenie chleba nad jeziorem.

W taki sposób rodzi się Kościół – wspólnota łamania chleba.

Bez Jezusa nie jesteśmy skałą, ale zwykłym piaskiem.
Bez Jezusa nasze życie jest bez sensu.

Jezus zostawił nam jeszcze jeden dar - Maryję. Gdy cały świat był spowity w mroku nocy Wielkiego Piątku tylko Maryja wierzyła, że to nie koniec.

W tych przeraźliwych ciemnościach życia Maryja wierzyła, że to co się poczęło z Ducha Świętego przyniesie błogosławieństwo.

Jeśli Jezusa obiecał, że po trzech dniach zmartwychwstanie to Maryja wiedziała i wierzyła, że tak będzie.

Nawet jeśli nam po ludzku wydaje się to niemożliwe, to Bóg działa inaczej.

Maryja to światło na każdą ciemność.

Wielki Piątek to dzień wina i przelanej krwi.

Dlaczego Wielki Piątek jest Wielki?

O co chodzi w słowach: *Wykonało się?*

Nie chodzi o to, że Jezusa zabito i to był koniec jego życia.

Chodziło o to, że nastąpił koniec tego wszystkiego

co mogło nas oddzielać od Boga.

Słowo Ciałem się stało, by Bóg zamieszkał pośród nas.

Jezus cierpiał w Wielki Piątek, bo nasz świat cierpi, my cierpimy.

Umarł właśnie po to, by ten cierpiący świat zbliżył się do Miłości Boga.

Dziś Jezus pokonał śmierć - to właśnie czyni Wielki Piątek „Wielkim”.

Nie da się przejść obojętnie obok krzyża. Od nas zależy czy wybierzemy krzyż chwalebny czy krzyż przekleństwa. Nie da się przez życie bez cierpienia.

Krzyżem staje się to co najbardziej kochamy.

Nawet jeśli Pan Bóg dopuszcza jakieś zło, to po to, by wyprowadzić z tego jeszcze większe dobro.

Pan Bóg panuje nad wszystkim i nadaje sens temu co po ludzku jest bez sensu.

To jest wielka tajemnica krzyża.

Bóg nie chciał, byśmy byli zniewoleni strachem, niepokojem, grzechem,

dlatego poświęcił się, by Miłość mogła zwyciężyć.

Nie potrafimy wyobrazić sobie ani żalu, ani smutku, ani tortur,

które Chrystus wycierpiał na Krzyżu, ale to było konieczne by nas zbawić.

To Miłość zawisła na Krzyżu i wszystko oddała, by nas uratować.

Wykonało się! - to okrzyk zwycięstwa.

Wykonało się! – to znak wyjścia z niewoli.

Jak mamy świadczyć o tej Dobrej Nowinie,

by dotrzeć do tych, dla których umarł nasz Mistrz?

Jak mamy przekonać innych, że nauka Mistrza to nie smak octu,

ale smak wybornego wina i to na królewskiej uczcie?

7. Modlitwa

Panie Jezu, zanurzam w Twojej Przenajdroższej, Królewskiej Krwi

każdy dzień mojego życia,

który jest darem Twojej nieskończonej miłości.

Zanurzam w Twojej Krwi siebie samego,

wszystkie osoby, które dziś spotkałem lub spotkam.

Te osoby, o których pomyślę

lub w jakikolwiek sposób czegokolwiek o nich się dowiem.

W Twojej Krwi zanurzam moich bliskich

i osoby powierzające się mojej modlitwie.

Zanurzam w Twojej Krwi, Panie,

wszystkie sytuacje, które zaistniały lub zaistnieją,

wszystkie sprawy, które będę załatwiać,

rozmowy, które będę prowadzić,

prace, które będę wykonywać i mój odpoczynek.

Zapraszam Cię, Jezu, do tych sytuacji, spraw, rozmów,

prac i odpoczynku.

Proszę, aby Twoja Krew przenikała te osoby i sprawy,

przynosząc według Twojej woli uwolnienie,

oczyszczenie,

uzdrowienie

i uświęcenie.

Niech dziś zajaśnieje chwała Twojej Krwi i objawi się jej moc.

Przyjmuję wszystko, co mi dziś ześlesz, ku chwale Twojej Krwi,

ku pożytkowi Kościoła św. i jako zadośćuczynienie za moje grzechy,

składając to wszystko Bogu Ojcu

przez wstawiennictwo Maryi.

Oddaję samego siebie do pełnej dyspozycji Maryi,

zawierając Jej moją przeszłość,

przyszłość

i teraźniejszość,

bez warunków i bez zastrzeżeń.

W Twoich ranach jest nasze uzdrowienie.

Ty, który cierpiałeś za nas rany, zmiłuj się nad nami!

8. Rozważanie.

Za chwilę zacznie się Wielka Sobota.

Promień poranka zabierze Ciało Jezusa,

ale zapowie nadejście Ducha Świętego,

który WRESZCIE nas wszystkiego nauczy.

Czy tym umęczonym Ciele Pana widzę Mistrza,

który zaraz wstanie i zapyta:

Dzieci, Macie co jeść?

Czy jest w nas tyle wiary,

by tu przy grobie

uwierzyć w powstanie z martwych?

9. Wspólne wyznanie wiary.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosą, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

10. Pieśń Dobranoc Głowo święta - śpiew wspólny.

1. Dobranoc, Głowo święta Jezusa mojego,

Któraś była zraniona do mózgu samego.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc!

Dobranoc śliczna lilija, Jezus, Józef i Maryja, dobranoc!

2. Dobranoc Włosy święte mocno potargane,

Które były najświętszą krwią zafarbowane.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

3. Dobranoc Oczy święte, Oczy miłosierne,

Które były łzami zlane w Ogrójcu niezmiernie.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

4. Dobranoc Usta święte, usta koralowe,

Które wzięły policzek w domu Annaszowym.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

5. Dobranoc Szyjo święta w łańcuch uzbrojona,

Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowiona.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

6. Dobranoc Rano święta, ramienia drogiego,

Któraś była zadana od krzyża srogięgo.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

7. Dobranoc Krzyżu święty, pod którym upada Jezus

Chrystus, Bóg i Człowiek, gdy sobą nie włada.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

8. Dobranoc Ręce święte na krzyż wyciągnione,

Jako struny na lutni, gdy są wystrojone.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

9. Dobranoc Boku święty, z którego płynęła Krew najświętsza,

by grzechy człowieka obmyła.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

10. Dobranoc Serce święte, włócznie otworzone,

Bądź po wszystkie wieczności, mile pozdrowione.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

11. Dobranoc Nogi święte, na wylot przeszyte

I tępyimi gwoździami do krzyża przybite.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

12. Dobranoc Krzyżu święty, z którego złożony

Jezus Chrystus, Bóg i człowiek, w grobie położony.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

13. Dobranoc Grobie święty, najświętszego Ciała,

Który Matka Bolesna łzami polewała.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...

14. Niech Ci będzie cześć w wieczności za Twe męki, Jezu mój!

Niech Ci będzie cześć i chwała, Która nigdy nie ustała

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany, Dobranoc, Jezu kochany, dobranoc! ...